



ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE

TYGODNIK RELIGIJNY, SPOŁECZNY I OŚWIATOWY

LIST PASTERSKI J. E. KS. R. JAŁBRZYKOWSKIEGO

Z BOŻEJ I STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

ARCYBISKUPA - METROPOLITY WILEŃSKIEGO

Do Przewielebnego Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wileńskiej

POZDROWIENIE W PANU

Całe nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne, wszystkie czyny, zarówno prywatne jak i publiczne, mają płynąć z Chrystusa Pana — z Jego przykładu, nauki i łaski. Symbol, czyli wyznacznik naszej wiary świętej katolickiej, głosi wyraźnie, że najukochańszy Zbawiciel dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios, a św. Jan Ewangelista powiada, że Chrystus Pan stał się człowiekiem, byśmy żywot mieli i obficie mieli (św. Jan 10, 10). Dalej — Chrystus Pan był na ziemi, by nas nauczyć prawd na wszystkie wypadki życiowe, przeszedł wśród nas *wszystko dobrze czyniąc*, by dać wzór, jak mamy postępować we wszelkich okolicznościach życia. Wreszcie złożył życie swoje włącznie z męką i śmiercią na krzyżu, by nas odkupić, uwolnić od grzechu, by wlać nam życie nadprzyrodzone, uczynić z nas dzieci Boże i swoich rycerzy. Do tych dobrodziejstw Chrystus Pan wezwał i wzywa wszystkich ludzi, nikogo nie usuwa, wszystkim skarby łask swoich otwiera, bo *przyszedł szukać i zbawiać, co było zgineło* (Łuk. 19, 10). Szczodrze też szafuje temi dobrami w zastępstwie Chrystusa Pana Jego oblubienica — Kościół św. Katolicki, jużto głosząc zasady Wiary św., według słów: *A ten jest żywot wieczny,*

abyśmy poznali Boga Jedynego i którego On posłał — Jezusa Chrystusa (św. Jan 17, 3), jużto udzielając łask sakramentalnych, jużto udostępniając pozyskanie odpustów, czyli odpuszczenie kar doczesnych za grzechy i przewinienia przy zachowaniu niezbędnych warunków — jak to mamy w obecnym pełnym łask roku jubileuszowym, ogłoszonym na pamiątkę dziesiętnastu wieków od chwili dokonania dzieła naszego odkupienia.

Z wielką radością zaznaczamy, że ukochani w Chrystusie Archidiecezjanie Wileńscy naogół chętnie korzystali z tej skarbnicy duchowej. Świadczą o tem procesje jubileuszowe, we wszystkich parafjach odprawiane, świadczą o tem gromadne pielgrzymki jubileuszowe z poza Wilna do Ostrej Bramy i do Kalwarji Werskowskiej, a było ich 76 przy ogólnej liczbie uczestników około 60 tysięcy osób.

Przeżywamy obecnie chwile przełomowe i ciężkie, trudno nieraz zdobyć się na kawałek chleba. Wielu ludzi nie wie, gdzie szukać ratunku i w zwątpieniu nieraz z rozpaczą opuszcza ręce. Co począć — gdzie szukać ratunku? I na to znajdujemy radę w Chrystusie Panu. Patrzymy chociażby na apostołów w początku ich powołania. Wskutek braku

dokładnej znajomości nauki Chrystusa Pana byli oni jeszcze chwiejni w wierze, lecz gdy na górze Tabor podczas Przemienienia poznali lepiej, kim jest Chrystus Pan, uczucie radości wywołało w duszach ich stwierdzenie pewności: *Panie, dobrze nam tu być*. Jest to i dla nas pożyteczna wskazówka, byśmy dzisiaj wśród groźnego rozstroju duchowego i dokuczliwego kryzysu materialnego szukali ratunku w poznaniu Chrystusa Pana.

Spodziewamy się, że czas Postu Wielkiego i rozważanie Męki Pańskiej w tym roku jubileuszowym pobudzi nas do lepszego poznania i większego umiłowania Krzyża Chrystusowego, jako godła naszego odkupienia, pobudzi nas do odrodzenia i uświęcenia, do tego, byśmy duchowo zjednoczyli się ze Zbawicielem i tutaj w życiu enotliwym, a potem w chwalebnej wieczności podług wezwania św. Pawła apostoła: *Czyż nie wiecie, że wszyscy, którzy w Jezusie Chrystusie zostali ochrzczeni, w śmierci Jego zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy bowiem razem z Nim pogrzebani w śmierć przez chrzest, żebyśmy jak Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojca, tak też i my w nowości życia chodzili. Bo jeśli zostaliśmy wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwych-*

wstanie (wszczepieni) będziemy. Wiedząc, że nasz stary człowiek razem z Nim został ukrzyżowany, aby zniszczone zostało ciało grzechu i żebyśmy dalej nie służyli grzechowi..., a jeślibyśmy z Chrystusem umarli, wierzymy że razem z Chrystusem żyć będziemy. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera, śmierć więcej nad Nim panować nie będzie. Bo że umarł, to raz umarł grzechowi, a że żyje, to żyje Bogu. Tak też i wy uważajcie się za umarłych grzechowi, a za żyjących Bogu w Chrystusie Jezusie Panu naszym (Rzym. 6. 3—11; Efez. 2. 5—6).

Powstanie więc ze stanu oziębłości, niedbalstwa i grzechu, odrodzenie religijne, śmiałe i wyraźne przekonania katolickie, mężne ich wyznawanie w życiu codziennym, gorliwe apostołstwo prawd nauki Chrystusowej przez chętny i gorliwy udział w Akcji Katolickiej, słowem — pokonanie w nas kryzysu duchowego, pogoda i radość duchowa — to pożądane dla nas skutki tego lata miłościwego, czyli jubileuszu Odkupienia, abyśmy mogli w sobie odczuć siłę wyższą dzieci Bożych i ten błogi nastrój: *Panie, dobrze nam tu być.* Te rzeczy walnie się przyczynią i do pokonania biedy materialnej. Ojciec św. w swym Liście Apostolskim z dn. 10 stycznia b. r., zaczynającym się od słów: „*Quod tam alacri volentique animo*“, polecił, by obecny jubileusz Odkupienia zakończył się uroczyscie w Lourdes, mieście, wstawionem objawieniami Matki Boskiej i licznymi cudami, przez Triduum (trzy dni) od 25 kwietnia do 28 kwietnia; w tym czasie w grocie w Lourdes będą odprawiane bez przerwy Msze św. w intencji, dla której ten jubileusz został ogłoszony, to znaczy, aby uprosić dla całego rodzaju ludzkiego szczerze zwrócenie się do Boga, by sprowadzić pokój Chrystusowy na ziemię, by pojednać z Bogiem ludzi, co jawnie i zuchwale podnoszą bunt przeciwko Bogu, by im zabłysło światło wiary i cnoty, by potrafili

wejść na drogę prostą zbawienia. Ojciec św. pragnie, aby wierni całego świata łączyli się duchowo z temi uroczysciami w Lourdes. Przeto, w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej, raczy Przewielebne Duchowieństwo zachęcić swych parafjan, a Naszych Ukochanych w Chrystusie Archidiecezjan, do należytego poznania godności i wartości Krzyża Chrystusowego przez chętnie i gorliwie rozważanie Męki Pańskiej, przez obchodzenie Drogi Krzyżowej, przez uczestnictwo w nabożeństwie „Gorzkie Żale“. Niech krzyż — wizerunek Męki Pańskiej — znajduje się w każdym domu katolickim, niech będzie godłem widzialnem wszystkich naszych miast i wsi katolickich, niech będą obecnie odnowione dawne krzyże wioskowe, a gdzie ich dotychczas nie było, niech będą wzniesione nowe i uroczyscie poświęcone, a przedewszystkiem niech duch krzyża Chrystusowego — duch miłości Boga i bliźniego — szczerze i na stałe zapanuje w sercach naszych.

W niedzielę Męki Pańskiej, t. j. 7 kwietnia, po sumie we wszystkich kościołach będą odprawione modły przebłagalne — suplikacje, jako ekspiacja za zniewagi, Bogu wyrządzane przez bezbożników. Po udzieleniu benedykcji i schowaniu Przenajświętszego Sakramentu zalecamy wspólne obejście Drogi Krzyżowej.

W dn. 25, 26, 27 kwietnia r. b. we wszystkich kościołach parafjalnych po odprawieniu Mszy św. uroczysciej będą odśpiewane suplikacje przed wystawionym Przenajświętszym Sakramentem, litanja do Najśw. Serca Jezusowego i akt poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu. W godzinach zaś poobiednich we wszystkich kościołach Archidiecezji będą odprawione przed uroczyscie wystawionym Przenajświętszym Sakramentem modły wieczorne, jak litanja do Przenajświętszego Serca Jezusowego etc.

Dnia 25 kwietnia, w porze dla parafjan najdogodniejszej, we

wszystkich kościołach parafjalnych odbędzie się jeszcze Godzina Święta — adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

W niedzielę 28 kwietnia, jako w dzień zakończenia jubileuszu, we wszystkich kościołach odbędzie się nabożeństwa z wystawieniem Przen. Sakramentu, zostaną wygłoszone stosowne kazania, po sumie zaś odbędzie się suplikacje, procesja i na ostatek — *Te Deum laudamus*.

Pragniemy wreszcie, aby dla pożytku duchowego Ukochanych w Chrystusie Wilnian i przybyłych pielgrzymów zakończenie roku jubileuszowego odbyło się jak najuroczysciej w Ostrej Bramie, aby to Sanctuarium nasze wileńskie stało się przynajmniej słabem echem wielkich uroczyscności w Lourdes.

W tym celu zarządzamy, aby w kaplicy Ostrobramskiej 25, 26, 27 i 28 kwietnia, prócz nabożeństw i modłów, zaleconych we wszystkich innych kościołach, odbyło się całodziennie wystawienie Przen. Sakramentu i kazanie stosowne podczas wieczornego nabożeństwa.

W dniu 28 kwietnia na godzinę 17 przyjdą do Ostrej Bramy na nabożeństwo wieczorne procesje ze wszystkich kościołów parafjalnych wileńskich na czele z Wielebnem Duchowieństwem świeckim i zakonem, ze zgromadzeniami zakonem i organizacjami katolickimi. Po nabożeństwie będzie wygłoszone kazanie okolicznościowe, następnie odśpiewany hymn dziękczynny i udzielone błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem.

Błagajmy Pana Boga, za przemożną przyczyną Tej, co w Ostrej świeci Bramie, o lepsze jutro i dobrobyt. Módlmy się o pomyślny dalszy rozwój Kościoła św., o dar męstwa chrześcijańskiego i gorliwości w służbie Bożej, o dar światła i rozumu, abyśmy mogli być zawsze wzorowemi dziećmi Matki Kościoła św. i dobrymi obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej.

Wilno, dnia 4 marca 1935 r.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI.

CZYTAJCIE TYGODNIK KATOLICKI

CELE W ŻYCIU

Różni ludzie mają różne cele w życiu. Czasami cele te są tak ważne, że człowiek poświęca im swoje życie. Częściej bywa tak, że dąży się do celów swoich w sposób spokojny i bez szczególnego uporu i pośpiechu. W tym wypadku, zresztą najbardziej częstym, sam proces życiowy nabiera wagi szczególnej, można powiedzieć najważniejszej, co nie wyklucza oczywiście, że posiada się jakiś ważny lub wzniosły cel.

Tych parę słów na wstępie powiedziałem dlatego, aby podkreślić, że niezależnie od tego, czy samo życie nas więcej pochłania, czy też ten cel, do którego dążymy — to przecież w obu wypadkach szczególnie doniosłą rolę odgrywa umiejętność życia. Żyjąc rozumnie — i w jednym i w drugim wypadku — wygrywamy, bo i życie układamy sobie w sposób dla nas korzystny i do celów wyższych, jeśli je sobie postawiliśmy — dochodzimy prędzej i łatwiej. Żyć zaś rozumnie — t. zn. tak korzystać ze wszystkich swoich możliwości, t. zn. z naszego czasu, z naszej pracy, z naszych zapasów materialnych i środków finansowych, z naszej energii fizycznej i umysłowej, w taki sposób, aby nigdy nie wyczerpywać do końca wszystkiego i zawsze mieć wolną rezerwę. Ponieważ miernikiem naszej pracy i naszych możliwości jest w dużym stopniu pieniądz, osiągnięty właśnie dzięki naszej pracowitości i naszej energii, przeto przedewszystkiem starać się należy o to, aby zapasy siły i potęgi, zawarte w pieniądzu, nie były trwonione lekkomyślnie lub napróżno, aby zasób tej energii nie tylko istniał, lecz aby zwiększał się nieustannie.

Dlatego to, aby każdemu pracownikowi zapewnić możliwość gromadzenia jego oszczędności, powołana została rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej do życia Poczta Kasa Oszczędności, powszechnie znana w popularnym skrócie P. K. O. — Jest to olbrzymia instytucja oszczędnościowa, posiadająca wielką centralę w Warszawie, oddziały i ekspozytury w szeregu większych miast, specjalne oddziały i instytucje bankowe dla naszej emi-

gracji poza granicami kraju oraz sieć zbiornic we wszystkich urzędach pocztowych. Instytucja ta umożliwia każdemu obywatelowi Polski gromadzenie jego oszczędności, gwarantuje ich całość i nie naruszalność i pomnaża ich wielkość dzięki odsetkom. Korzystając z tej instytucji, każdy obywatel może nie tylko pracować i oszczędzać wydatnie, bo stwarza sobie rosnącą rezerwę życiową, ale przyczynia się do osiągnięcia bardzo ważnego celu społecznego.

Celem naszego społeczeństwa jest dojście do dobrobytu, który jest niezbędnym warunkiem cywilizacji i kultury. Otóż setki milionów złotych, gromadzone w PKO. przez ciułaczy, obracane są na kredyty na cele gospodarcze. Z kredytów tych powstaje możliwość budowania w Polsce nowych dróg żelaznych i szkół, portów i gmachów, zakładów przemysłowych i wszelkich innych inwestycji. Tak więc pie-

niądź ciułacza, ulokowany w PKO., nie próżnuje i dzięki temu nie tylko przynosi ciułaczowi odsetki, ale buduje nową Polskę, jednocześnie dzięki temu osłabiając skutki kryzysu handlowego i w dużym stopniu łagodząc bezrobocie.

Wszystko to świadczy o tem, że dla celów osobistych każdego obywatela i dla celów społecznych całej Polski hasło oszczędzania i przeczności, które jest szerzone przez PKO., — jest nade wszystko ważne.

Przez oszczędzanie powszechne i systematyczne i każdy z nas dojdzie szybciej do swojego celu, tworząc sobie jednocześnie lepsze warunki życiowe — i całe społeczeństwo nasze prędzej stanie się społeczeństwem jednolitem pod względem cywilizacji i kultury. O tem, jak przedstawiają się szczegóły wielkiej akcji oszczędnościowej w Polsce i o jej olbrzymim znaczeniu, pomówimy w numerze następnym.

KPINY CZY GLUPOTA?

Polska Agencja Agrarna w marcu tego roku rozesłała do gazet taki komunikat: **Cukier pastewny jako pasza dla koni i trzody.** „Mniej więcej od roku prowadzi się u nas akcję w kierunku karmienia zwierząt, w szczególności koni i trzody, źrebiąt i cieląt, cukrem pastewnym.

Chemikom już od dawna znane były odżywcze własności cukru; szersze rzesze rolnicze natomiast co do żywienia zwierząt nie przyswoiły sobie jednak tych pojęć. Dopiero w ostatnich czasach zdobywa sobie cukier, jako pokarm dla zwierząt, znaczenie, na jakie bezwarunkowo zasługuje. Rozumiejąc to, niektóre kraje europejskie poza cukrem dla ludzi wprowadzają stopniowo gatunek cukru, przeznaczonego do żywienia zwierząt. Tyczy się to zwłaszcza tych krajów, w których wytwórczość przekracza zapotrzebowanie wewnętrzne ludności. Polska właśnie jest takim krajem i corocznie wywozi duży odsetek swego cukru po cenach

niezwykle niskich. Dążeniem przede wszystkim, którym leży na sercu zagadnienie cukrowburaczone kraju, winna być pomoc przy wprowadzeniu cukru na paszę dla dobytku. Jak już wspominaliśmy, zwierzęta karmi się cukrem, cukrem pastewnym. Jest to ten nasz zwykły brany do codziennego kuchennego i stołowego użytku biały cukier — ale skażony tak, by z jednej strony — był nie tylko niebezpieczny dla zwierząt, ale właśnie pożywny i zdrowotny, a z drugiej — by był trudny do odkażenia, to znaczy do zamiany na cukier, który spożywają ludzie“.

W dalszym ciągu komunikat wylicza, jakie to wielkie korzyści odnosi zwierzę, gdy się je karmi cukrem.

Cóż można dodać do tych słów. To prawda, że Polska jest krajem, który sprzedaje cukier za granicę po cenach bardzo niskich, ale prawdą jednocześnie jest, że spożycie cukru jest w Polsce bardzo małe, mniejsze niż w in-

nych krajach europejskich. Czy nie pomyśleli o tem panowie fabrykanci cukru (bo oni zapewne układali ten komunikat), że spożycie dlatego jest takie małe i „wytwórczość przekracza zapotrzebowanie wewnętrzne ludności“, dlatego, że

CUKIER JEST DROGI

i że wielu nie może go kupić w tej ilości, której potrzebuje. Szczególniej uboga wieś nasza cukru prawie wcale nie kupuje i nie spożywa. I oto tę wieś zachęca się do karmienia cukrem zwierząt. Kpiny czy bezdenne głupota?

Rodzicom serce się kraje, gdy przy codziennym posiłku dzieci proszą o cukier — napróżno. Kto będzie śmiały stęsknionej za cukrem dziatwie pokazywać skażony cukier w świńskim korycie!

Kto będzie miał bezczelność sypać drogocenny, upragniony cukier koniom, cielętom i trzodzie, gdy ludzie najciężej i najwytrwalej pracujący cukier widzą bardzo rzadko lub nie widzą go wcale?

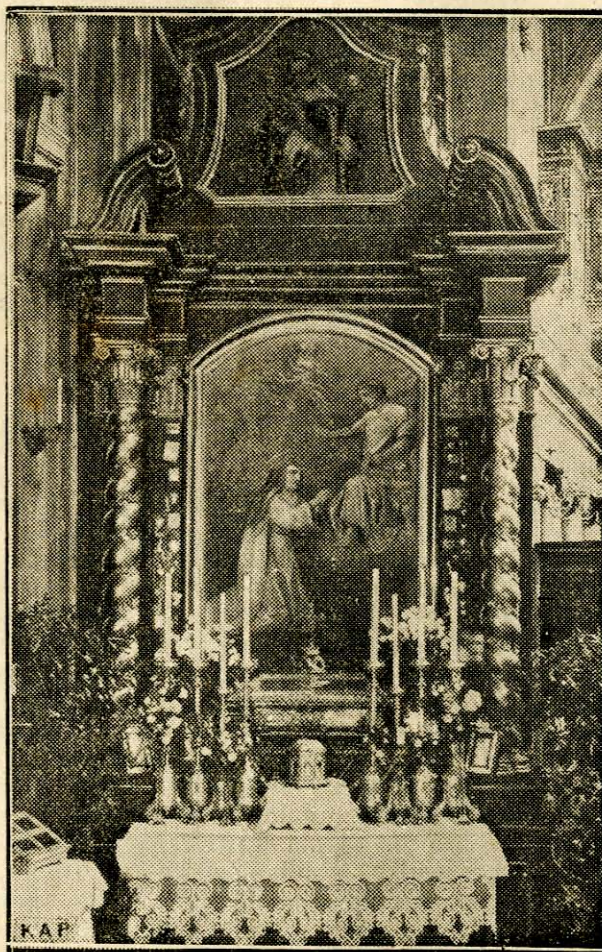
Czemuż „nasz zwykły biały cukier“ ma być koniecznie skażony, popsuty tak, aby go nie mogli jeść ludzie. Zamiast wyda-

wać pieniądze na skażenie cukru, który ma być sprzedawany po tańszych cenach, lepiej obniżyć ceny i dać ten zwykły, słodki cukier tym, co ciężar Państwa Polskiego dzielnie dźwigają na swych barkach, dać tani cukier dzieciom naszym, niech je krzepi póki czas, bo one są przyszłością Narodu i Ojczyzny, a nie cielęta i trzoda.

Niech fabrykanci, zamiast psuć cukier, obniżą jego cenę, a napewno zwiększy się „zapotrzebowanie wewnętrzne“ ludności, która pragnie cukru — a nie może go dostać, bo jest za drogi. (1)

Baczność przed sekciarzami

W poprzednim numerze „Tygodnika“ podkreślona została mocno potrzeba większego wyrobienia społecznego. To wyrobienie społeczne będzie dobrą bronią w walce z najazdem sekciarskim, szczególnie wzmocnionym na naszę ziemię o ludności mieszanej. Drugą nie mniej ważną, a nawet daleko więcej znaczącą bronią w tej walce będzie znajomość i zrozumienie podstawowych zasad naszej Wiary świętej katolickiej. Na to koniecznie musimy zwrócić uwagę. Dziś, co prawda, pod względem znajomości zasad wiary jest już dużo lepiej, ale tak jak jest jeszcze nie wystarczy. Za mało umieć pacierz i go odmawiać, za mało znać najprostszego katechizm; trzeba umieć tę wiarę w życie wcielać. Trzeba umieć ją obronić przed napaściami sekciarzy różnych i bezbożników. Trzeba wiedzieć, jak bronią się katolicy w innych krajach, gdy chcą im duszę katolicką spoganić. Trzeba znać wielkość i siłę katolicyzmu. Trzeba wreszcie wiedzieć, co znaczy być katolikiem. A tego wszystkiego bez nauki nie zdobędziemy. Nie możemy chodzić na kursa, bo takich prawie nigdzie niema, a gdyby i były to gospodarstwo na to by nam nie pozwoliło. Nie możemy korzystać



Obraz błogosławionej Bronisławy wraz z relikwjami Błogosławionej w kościele PP. Norbertanek w Krakowie.

z książek tej treści, bo nie mamy za co ich kupować. Stać nam zaś dzisiaj na dobrą tanią *katolicką gazetę*—*Katolicki Tygodnik*. Bez gazety dziś—każdy to przyzna — to jak ślepy na drodze bez kija. Hasłem dla każdej wioski,

dla każdej osady, jeżeli już nie dla każdej rodziny, to przynajmniej na 2 lub 3 rodziny musi być jedna dobra katolicka gazeta—*Katolicki Tygodnik*. Nie będziemy czytać — pozostaniemy ciemni i ślepi, a każdy przybysz ze świata byle głupstwem nam głowę zawróci, a potem wykpi, wyśmieje. Nie będziemy czytać dobrej katolickiej gazety — wsadzą nam do ręki i drogo jeszcze każą zapłacić, jakieś broszury, z których nikt, bo nawet chyba ten co pisał, nie zrozumieć nie może, byle tylko ludzi ogłupić. Z katolicką gazetą w rękę idźmy do życia, a ona nas nauczy, jak kochać i bronić wiary; ona nas nauczy, jak życie układać tu na ziemi, aby było ono coraz lepsze, jak sprawy materialne po Bożemu bez krzywdy bliźniego załatwiać, słowem katolicka gazeta nauczy nas, jakim powinien być człowiek uczciwy. W każdej wiosce niech znajdzie się gospodarz, chłopak czy dziewczyna nawet, któraby w niedzielę przeszła od chaty do chaty, proponując kupić „Tygodnik Katolicki“ za 10 gr. tylko. A skąd go brać? Od swego księdza proboszcza. Jak wielkie pole do działania mają tu członkowie Akcji Katolickiej—toż to najlepszy dziś sposób apostołowania.

Nieraz można posłyszeć takie zdanie — mamy być apostołami, ale jak i co mamy apostołować? Weź Katolicki Tygodnik i roznoś go po wiosce i namów aby go kupowali—a wielkiego zbożnego apostołskiego dzieła dokonasz. Gdyby św. Paweł żył w czasach

dzisiejszych napewnoby redagował wielką jaką gazetę, a za obowiązek święty nakazałby katolikom ją rozpowszechniać. Katolicka gazeta—*Katolicki Tygodnik* musi wyplenić wszelkie sekciarskie, niemoralne piśmidła i gazety. „Idź i ty czyni podobnie“.

X. B. M.

KARDYNAŁ PACELLI POTĘPIŁ NEOPOGAŃSTWO W NIEMCZECH

Z racji 25-lecia sakry biskupiej arcybiskupa kolońskiego kardynała Schultego „Kölnische Volkszeitung“ ogłosiła specjalnie na tę uroczystość napisany artykuł kardynała sekretarza stanu Pacelliego. W artykule tym dostojny autor nie ogranicza się do zwykłych form powinszowania, lecz nawiązując do zasług kardynała Schultego na stanowisku arcybiskupa diecezji, poważnie zastanawia się nad wielką i ciężką odpowiedzialnością powołania apostołskiego każdego biskupa.

„Kto okiem otwartem obejmuje współczesność — pisze kardynał Pacelli — i jasno zdaje sobie sprawę z wyrastającej z niej przysłości, ten przejęły będzie i poruszony wielkością zadań tej współczesności, rozpiętością jej potrzeb, głębokością jej przemian wewnętrznych, siłą, z jaką wzajemnie ściiera się z sobą stare z nowem, święte z bezbożnem, dążąc do rozgrywek przez tworzenie potężnych frontów duchowych. Jeśli w dziedzinie czysto ludzkiej i ziemskiej przeżyte formy bytu ustępują przed życiem nowem, wypełnia się przez to prawo właściwe wszystkiemu stworzeniu, które wprawdzie cierpi, nie może jednak temu się dziwić. Cierpienia tego okresu przejściowego znaleźć mogą pociechę, chociaż niezbyt pewną, w tej ufności, że znajdujemy się w godzinie narodzin czegoś lepszego...“

„Kiedy jednak — pisze dalej kardynał Pacelli — w Lucyperowej pysze powstają fałszywi prorocy, podając się za głosicieli nowej wiary i nowej ewangelji, która nie jest Ewangelią Chrystusową, kiedy bez szacunku, gwałtem podnoszą ręce na to, co Bóg nam w religji Jezusa Chrystusa podał do nauczania jako nadnaturalny i ostateczny skarb wiary i żywota; kiedy ze strażniczki

prawdziwej wiary, Kościoła świętego i Jego Głowy, papieża, czyni się cel niesłychanych ataków: kiedy podejmuje się przewrotną próbę sztucznego wyszukania przeciwieństw między wiernością dla Kościoła Chrystusowego, a wiernością dla ziemskiej ojczyzny, przeciwieństw, których niema i być nie może dopóki każda władza ziemska rozumie zależność swoją od królewskiego berła Syna Bożego, wybiła godzina, by biskup, który jest pasterzem a nie najemnikiem, mocą swego urzędu i w myśl przysięgi, wiążącej go od dnia konsekracji nad powierzonymi mu duszami, podniósł głos i nieustraszenie powtórzył słowa Apostołów przed Radą Najwyższą: „Jeśliż jest sprawiedliwe przed oczyma Boskimi, was raczej niżli Boga słuchać, rozsądźcie!“...

„Wierni, którzy nie tylko zwą się, ale są chrześcijanami, ci wszyscy, którzy żywą Łaską złączeni są z Chrystusem, wiedzą, że jeśli z ust ich biskupa wychodzi słowo wzywające do wierności ślubom przy Chrzcie św. złożonym i do stwierdzenia wiary, którego wymaga powaga chwili, nie jest to słowo zorganizowanego, drżącego o swe wpływy „potentata“, lecz apostołskie słowo pasterza, mającego złożyć rachunek za każdą powierzoną duszę przed tronem Sędziego światów Jezusa Chrystusa. Ci, co prawdziwymi są chrześcijanami, nie cierpią z powodu otwartych i szczyrych słów swego biskupa i nie mierzą ich złudną miarą dogodności lub niedogodności. A jeśli takie słowo biskupie prowadzi do napaści i obelg, do podejrzeń i prześladowań ze strony tych, którzy nie chcą z dobrą wolą, z męską szczerością w poczuciu obowiązku swego stanu, pojąć słów św. Ambrożego o władzach ziemskich, wte-

dy podwójna miłość, wzmożone oddanie, wierność bez zastrzeżeń i gotowość do ofiar ze strony wiernych wynagradzają biskupa za nie zrozumienie i fałszywe tłumaczenie słów jego ze strony stojących na uboczu. O tem, czy biskup przez wypełnienie swego apostołskiego obowiązku głoszenia prawdy i piętnowania tych, co w zaślepieniu nowego pogaństwa usunąć pragną krzyż Chrystusowy spośród symbolów swego narodu, służy prawdziwemu podniesieniu i istotnej wielkości swego narodu i kraju, o tem, na szczęście, rozstrzyga nie zaślepiona i egoistyczna namiętność chwili obecnej, lecz wiekuisty Bóg“.

Kończąc swój artykuł kardynał Pacelli przypomina, że ktokolwiek próbuje wstrząsnąć kolumnami wspartego o skałę Piotrową Kościoła, ten targa się na nadprzyrodzony porządek Boski. Walki i cierpienia chwili obecnej mogą wprawdzie zachmurzyć oblicza wierzących, nie mogą jednak rzucać cienia na ich dusze. „Galilejczyku, zwyciężyłeś“ — słowa jednego z neo-pogan w przeszłości, staną się kiedyś wyznaniem także jego następców w czasach dzisiejszych. K.A.P.

WIADOMOŚCI Z POLITYKI

POLSKA

Sejm uchwalił nową Konstytucję

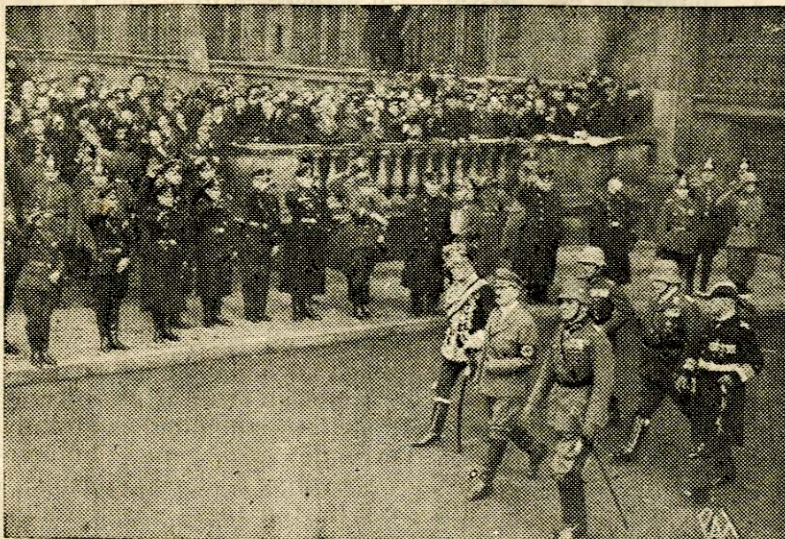
W dniu dwudziestego czwartego marca Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił nową ustawę konstytucyjną. Uchwała obecna jest już ostateczną, po dokonanych uprzednio przez Senat poprawkach do pierwotnego projektu Konstytucji.

Długo, bo prawie cały dzień trwały narady Sejmu nad Konstytucją, wreszcie około godziny dwunastej w nocy przystąpiono do głosowania. Po obliczeniu głosów okazało się, iż w głosowaniu wzięło udział 399 posłów. Za projektem nowej konstytucji głosowało 260 posłów, przeciwko — 139. Głosowanie było imienne, to znaczy, że każdy poseł był wywoływany po nazwisku i składał kartkę z napisem czy głosuje za przyjęciem konstytucji, czy

przeciw. Okazało się, że posłowie ukraińscy, niemieccy i żydowscy powstrzymali się od głosu, to znaczy wogóle nie głosowali, ani za, ani przeciw konstytucji.

dłuższem przemówieniu dowodził, iż do uchwalenia poprawek wystarczy zwykła większość głosów. W końcu oświadczył, iż uważa, że większość głosów za nową

stytucji zostały uchwalone. Obecnie sprawa przejdzie w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, który otrzymawszy projekt konstytucyjny do podpisu, poweźmie ostateczną decyzję co do uchwały sejmowej.



Po ogłoszeniu dekretu rządu Rzeszy o wprowadzeniu obowiązku powszechnej służby wojskowej w Niemczech na terenie całego kraju odbyły się wiece, manifestacje i parady dla zadokumentowania radości kraju z tego zdarzenia. — Na naszym zdjęciu widzimy kanclerza Hitlera w towarzystwie feldmarszałka gen. von. Mackensena opuszczającego zamek, aby udać się na paradę wojskową.

Gdy już podliczono głosy posłów, okazało się, że projekt nie osiągnął wymaganej przez art. 125 dotychczas obowiązującej konstytucji $\frac{2}{3}$ głosów. Posłowie opozycyjni, p. p. Róg i Stroński podkreślili to w swoich przemówieniach. W odpowiedzi na to Marszałek Sejmu p. Świtalski w

konstytucją jest wystarczająca. Po oświadczeniu Marszałka Sejmu posłowie PPS. zaczęli śpiewać „Czerwony Sztandar“ i wraz z posłami innych partji opozycyjnych opuścili salę. Posłowie z klubu BB. zaczęli wtedy śpiewać „Pierwszą Brygadę“. Ostatecznie jednak poprawki do kon-

Jakie zmiany wprowadza nowa Konstytucja

Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera 81 artykułów. Do tego dochodzą obowiązujące nadal artykuły 109 do 118 i 120 dawnej Konstytucji.

Nowa Konstytucja nie zaczyna się już tak jak Konstytucja z r. 1921 od słów: „W imię Boga Wszechmogącego“. Zniesiony został cały wstęp do dawnej Konstytucji. Obecna Konstytucję rozpoczyna odrazu artykuł 1, który mówi w § 1 „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem obywateli“.

Najważniejsze zmiany wprowadza nowa Konstytucja do uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej. Władza Prezydenta została silnie wzmocniona. Jego zwierzchnictwu oddano wszystkie organa państwa to znaczy: Rząd, Sejm, Senat, Siły zbrojne i Kontrola Państwa. Prezydent wypowiada wojnę, zawiera pokój i przymierze. Prezydent stoi ponad prawem i nie ponosi prawnej odpowiedzialności.

Wybór Prezydenta, dotąd dokonywany przez Sejm i Senat połączone w Zgromadzenie Naro-

„O Godle i Barwach Państwa Polskiego“

(2)

A zagnieżdżając się na podobieństwo orła, niechaj wyrosną nam szpony i skrzydła. Szpony dla obrony naszych gniazd, skrzydła zaś by chyżej wypatrywać podkradającego się wroga.

I od dnia dzisiejszego niechaj stanie się orzeł widomym znakiem naszego plemienia, znakiem, pobudzającym nasz naród do męstwa, jedności i zgody.

A więc zagnieżdżajmy się, a ziemię naszą, którą żeśmy dziś objęli prawem naszych bogów, niechaj omijają burze i obce narody“.

Kiedy sędziwy Lech, wódz plemienia Lechitów, skończył swe natchnione przemówienie, wśród Ludu ozwały się gromkie okrzyki

radości i zgody. I oto, pono od tej chwili, orzeł białołpióry stał się godłem plemienia Lechitów a z czasem Państwa Polskiego.

Tak opowiada legenda o powstaniu w zamierzonych przedhistorycznych czasach godła państwa polskiego.

Ale uczeni heraldycy, t. j. ci którzy badają herby, ustalili na podstawie badań naukowych, że biały orzeł jako godło, czyli znak państwa, został przyjęty dopiero w XIII wieku.

Od tego czasu pieczętują się pieczęcią z białym orłem, jako godłem państwowym wszyscy królowie polscy, a orły na pieczęciach stają się coraz doskońszalsze w charakterze i kształtach.

A więc na pieczęci Króla Władysława Łokietka widzimy białego orła o dumnie wzniesionej, ukoronowanej głowie, o silnym ka-

dłubie, tęgich nogach i skrzydłach.

Za czasów Króla Kazimierza Wielkiego widzimy białego orła z pięknie stylizowanymi skrzydłami.

Szeroko rozwinęły białe skrzydła orły Jagiellońskie, jakby w obronę biorąc złączone ziemie Polskie i Litewskie.

Jako wspólny państwowy herb Polski i Litwy, wprowadza Król Władysław Jagiełło tarczę z Orłem Białym i Pogonią Litewską.

Za panowania Króla Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta dodano do Orła złoty inicjał królewski. Zaś za królów obieralnych umieszczano często na piersi orła tarcze, z osobistym godłem królewskim. Widzimy więc tarczę z „Wilczymi zębami“ Króla Stefana Batorego, widzimy tarczę ze „Snopkiem“ Wazów, z „Cioł-

dowe, obecnie będzie należeć do tak zwanego Zgromadzenia Elektorów, składającego się z 75 osób, wybranych częściowo przez Sejm i częściowo przez Senat. Przewodniczyć temu Zgromadzeniu będzie Marszałek Senatu, jego zastępcą będzie Marszałek Sejmu. Ustępujący Prezydent posiada ponadto prawo wskazania swego kandydata na Prezydenta. Jeżeli ustępujący Prezydent z tego uprawnienia skorzysta, wtedy Zgromadzenie Elektorów wskazuje drugiego kandydata, a obywatele w głosowaniu powszechnym (plebiscyt) wybierają Prezydenta z pomiędzy tych dwóch kandydatów.

Dalej. Dotychczas każdy akt urzędowy wydawany przez Prezydenta wymagał kontrasygnaty to znaczy podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra, obecnie cały szereg aktów Prezydenta takiej kontrasygnaty nie potrzebuje. Między innymi nie wymagają kontrasygnaty rozwiązanie Sejmu i Senatu, oraz mianowanie Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych i oddanie pod sąd Trybunału Stanu członków Rządu.

Z dalszych zmian wprowadzonych przez nową Konstytucję najważniejszymi są: podniesienie wieku wyborców do Sejmu do lat 24 (dotychczas prawo wybierania posłów mieli obywatele, którzy ukończyli 21 rok życia), zmiana wyborów do Senatu, ograniczenie nietykalności posłów, zniesienie przepisów dotyczących

nabycia obywatelstwa, mówiących o wychowaniu dzieci (mianowicie zniesiony został artykuł 103 dawnej Konstytucji, który gwarantował opiekę Państwa nad dziećmi,

96 o równości obywateli wobec prawa i równym dostępie do urzędów państwowych.

Ponadto podważony został noszący również nazwę ustawy



Natychmiast po wprowadzeniu u siebie lotnictwa wojskowego Niemcy zaczęły ćwiczyć ludność w obronie przeciwlotniczej. Oto obrazek z wielkich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w Berlinie. Widać sanitariuszy zajętych uprzążaniem skutków „napadu“ eskadry lotniczej.

oraz gwarantował, iż odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem, może nastąpić jedynie w drodze orzeczenia sądowego), zniesienie przywilejów o wolności przesiedlania się, wolności prasy, wolności koalicji (prawo strajku), bezpłatności nauki w szkołach powszechnych. Okrojono prawa obywatelskie, skreślono artykuł

konstytucyjnej statut organiczny województwa śląskiego, ustalający jego autonomję, dający pewną swobodę w ustanawianiu dla siebie praw; Śląsk miał własny Sejm. Dotychczas zmiana tego statutu wymagała zgody Sejmu śląskiego, obecnie może on być zmieniany drogą zwykłej ustawy państwowej. Jak widzimy więc

kiem“ Stanisława Augusta — ostatniego króla polskiego.

Po upadku niepodległości, godłem Księstwa Warszawskiego staje się Orzeł Biały podobny do orłów Napoleońskich, a w czasach Królestwa Kongresowego biały orzeł przypomina dawną świetną przeszłość wolnej i niepodległej Polski.

W powstaniu kościuszkowskim na chorągwiach powstańczych wśród wieśniaczych snopków i skrzyżowanych kos, dumnie rozpościera swe skrzydła biały orzeł polski. — A w walkach Polaków we Włoszech i Francji sztandary i chorągwie polskie zdobi również polski biały orzeł.

Wyhaftowany dłonią niewiast, zdobi biały orzeł chorągwie powstańcze z roku 1831 i 1863, ale nie jest to już dumny dawny zwycięski ptak mocarz, jest to „smutne

srebrne ptaszę“, jak to mówi piosenka powstańcza.

W czasach porobiorowych zaborcy, osadziwszy wszędzie na ziemiach polskich czarne swe orły, usuwali białego orła, by nie przypominał uciemżonemu narodowi polskiemu dawnej jasnej i szczęśliwej przeszłości.

A czynili to z niebывałym wprost sadyzmem, szczególnie Prusy i Rosja, rządy których, za ujawnienie wizerunku Orła Białego, w rodzinie polskiej, karały ją wysokimi grzywnami lub srogiem więzieniem.

Zdarzały się niekiedy w czasach zaboru, obok smutnych i tragicznych, wprost komiczne wypadki.

Oto na początku wojny światowej, kiedy jeszcze moskale byli panami na ziemiach Polski, miała się odbyć w Warszawie kwesta

na cele oświaty. Sprzedawać miało nalepki przedstawiające białego orła na czerwonym polu.

W ostatniej chwili, niepodobało się to rządowi rosyjskiemu i kazano orła zamienić na godło mądrości — sowę. Tak więc urządzający kwestę zmienili głowę i tułów orła na głowę i tułów sowy — pozostawiając przytem, jakby umyślnie, skrzydła orła, śmiesznie rozczapierzone przy swoim tułowiu.

Po odzyskaniu niepodległości — ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 r. postanowiono, że „za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orła białego z głową zwróconą na prawo ze skrzydłami wzniesionymi do góry, ze złotymi szponami, dziobem i koroną na tle czerwonego pola“.

Biały orzeł na czerwonym polu. To też barwami narodowymi

nowa Konstytucja wprowadza duże zmiany do naszego życia państwowego. Ogólnie można je określić jako duże wzmocnienie władzy państwowej.

ZAGRANICA

Ministrowie angielscy w Berlinie

Zbrojenia niemieckie narobiły dużo hałasu w świecie i wywołały duży ruch w sferach polityków i dyplomatów. Zapowiadana już oddawna podróż angielskich ministrów do Niemiec została przyspieszona i właśnie w tych dniach doszła do skutku.

W Niemczech ministrowie angielscy przeprowadzili rozmowy z Kanclerzem Niemiec Hitlerem. W rozmowach tych Kanclerz Hitler wskazywał na niebezpieczeństwo sowieckie jako na uzasadnienie sprzeciwu Niemiec przeciwko udziałowi w pakcie wschodnim, oraz podkreślił, że nie może uczynić żadnych ustępstw w sprawie zbrojeń, jeżeli Sowiety nie zgodzą się na obniżenie swojej armji i przeniesienie jej na swoją granicę wschodnią, do Azji.

Dalej domagał się Kanclerz Hitler zabezpieczenia spraw niemieckich w Kłajpedzie. W sprawie niepodległości Austrii domagał się Hitler usunięcia wpływu Włoch na sprawy i politykę austriacką.

W końcu przedstawiciele Niemiec oświadczyli, iż Niemcy wró-

cą do Ligi Narodów, ale pod warunkiem zupełnego ich równouprawnienia z innymi państwami, a więc dopiero po zniesieniu wszelkich ograniczeń wyływających z Traktatu Wersalskiego.

Ostatecznie rozmowy między ministrami angielskimi a Hitlerem nie dały żadnego wyniku poza dokładnym poinformowaniem się ministrów angielskich o zamiarach i żądaniach Niemiec.

Takie same wizyty złoży minister angielski lord Eden w Warszawie, Moskwie i Pradze, gdzie również będzie omawiał sytuację polityczną Europy.

Zajście na granicy włosko-abisyńskiej

Sprawa zatargu Włoch z Abisynją, o czym pisaliśmy obszernie w poprzednich numerach „Tygodnika Katolickiego“ jeszcze nie uspokoiła się. Abisynja odwołała się do Ligi Narodów z prośbą o sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy. Obecnie zatarg znowu się zaostrzył, a to z powodu zajścia jakie miało miejsce na granicy abisyńskiej. Mianowicie włoska straż graniczna napotkała na uzbrojoną grupę abisyńczyków, którzy na wezwanie do opuszczenia terytorjum włoskiego odpowiedzieli strzelaniną, raniąc ciężko jednego ze strażników włoskich. W czasie strzelaniny zabity został jeden abisyńczyk. Poseł włoski w Abisynji złożył

Rządowi abisyńskiemu ostry protest w tej sprawie.

KRONIKA

KALENDARZ

za czas od 24 do 30 marca 1935 roku.

| N. | 31 | Balbiny |
|----|----|-----------------|
| P. | 1 | Hugona b. |
| W. | 2 | Franciszka |
| S. | 3 | Ryszarda b. |
| C. | 4 | Izydora b. Dk. |
| P. | 5 | Wincentego Fer. |
| S. | 6 | Celestyna pap. |

Z Kraju

Pogłoski o zmianie rządu

Jak utrzymują w kołach politycznych bezpośrednio po zamknięciu sesyj Sejmu i Senatu nastąpi zmiana Rządu. W chwili obecnej trudno jest przewidzieć czy i w jakich resortach zajdą zmiany. W kołach politycznych utrzymują jedynie, że w każdym razie nastąpi zmiana na stanowisku premiera i że stanowisko to objąby obecny prezes BBWR. płk. Walery Sławek.

Były minister, dyrektor Chorzowa, p. Kwiatkowski, wzywany był do Belwederu i na Zamek. Mówi się o tem, że byłby on następcą na miejsce p. Floyar-Reichmana, ministra przemysłu i handlu. Taksamo był na Zamku i w Belwederze wojewoda poleski, p. Kostek-Biernacki, o którym mówią, że objąby po p. Jędrzejewiczu stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Ministrowie Kościałkowski i Poniatowski mieliby pozostać na swych stanowiskach.

Niewiadome jeszcze w tej chwili są losy ministra skarbu Zawadzkiego. Gdyby odszedł z ministerstwa, kandydatem na ministra skarbu jest wiceminister Staniszewski.

Posiedzenie Senatu

W dniu 26-go bm. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym rozpatrzono sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy, dotyczącym upoważnienia ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej. Dalej kilka projektów ustaw podatkowych, a m. in. pro-

Polski są kolory biały i czerwony — jakie widzimy w godle herbowym.

Należy zaznaczyć, że pierwszą i główną jest barwa biała, jako barwa orła, to też na chorągwi powinien pas górny być koloru białego. Pas dolny chorągwi jest koloru czerwonego, jak i tarcza herbowa, a nie amarantowa, jaką często możemy podczas świąt narodowych zauważyć na chorągwiach powiewających na domach.

Kolor amarantowy czyli malinowy zabłąkał się na godła i chorągwie polskie w okresie porobiorowym w czasie walk powstańczych, a co przyczyniło się, że wielu ludzi mylnie uważa amarant za barwę narodową.

Biały Orzeł, przyjęty jako herb państwa polskiego prawie, że w zaraniu dziejów naszego narodu,

wraz z nim przeżywał wloty i upadki, wraz z nim walczył i zwyciężał.

Wiemy dobrze, a przedewszystkiem, my pokolenie przedwojenne, ludzie żywo przypominający czasy ciężkiej i sromotnej niewoli, — jak wielkin w owe czasy czynnikiem, podtrzymującym ducha narodowego i patriotycznego, był właśnie ten symboliczny dla nas wizerunek orła białego.

Doczekaliśmy niepodległej Ojczyzny, a z wolnością wrócił na należne mu miejsce orzeł biały — jako herb Odrodzonej Polski.

To też dziś Orłu Białemu jako godłu państwa naszego — które w najcięższych dla narodu chwilach, krzepiło ducha narodowego i dawało siłę do przetrwania klęsk, a w czasach jaśniejszych wiodło do zwycięstw, należy się część i szacunek.

K. P.

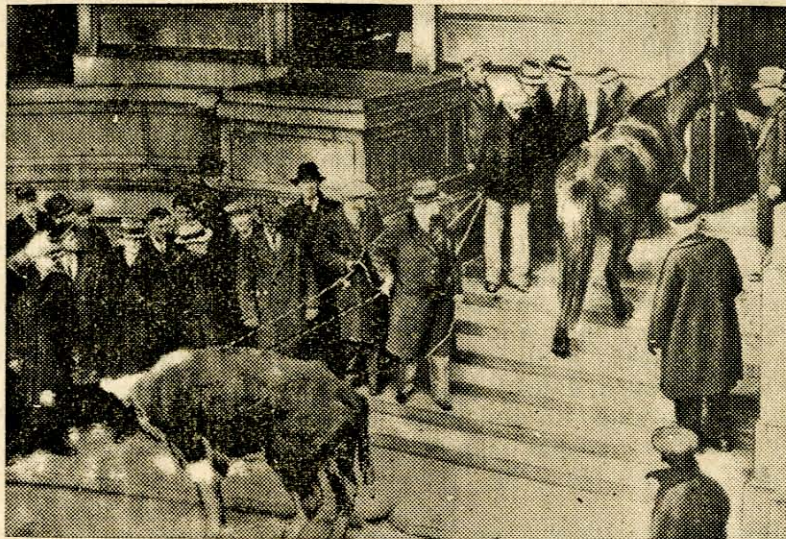
jekt ustawy o kwalifikacji gruntów dla podatku gruntowego, projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych i t. d.

Wreszcie rządowy projekt ustawy w sprawie upoważnienia Pana

skowego z dnia 7 marca 1935 r. skazany został były podporucznik marynarki Wacław Śniechowski, za uprawianie działalności przeciwko Państwu Polskiemu na karę śmierci przez rozstrzelanie, wy-

kowieńskiego w procesie Niemców kłajpedzkich. Dzienniki niemieckie nazywają wyrok ten dokumentem krwawego teroru i policzkiem wymierzonym poczuciu prawa Europy oraz wyrokiem barbarzyńskim.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ zwraca uwagę na konsekwencje wynikające z wyroku kowieńskiego dla Niemiec. Kwestja Kłajpedy stała się dziś bardziej niż paląca, konkluduje organ niemiecki.



Nawet zwierzęta protestują przeciw nadmiernym podatkom. Na znak protestu przeciw nadmiernemu opodatkowaniu rolnicy amerykańscy w stanie Minnesota przyprowadzili do siedziby gubernatora wygłodzone zwierzęta.

Prezydenta R. P. do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

Wznowienie emigracji do Kanady

W pierwszych dniach kwietnia r. b., po wieloletniej przerwie, wznowiona zostaje emigracja osadników z Wileńszczyzny do Kanady.

W związku z tem specjalny delegat władz kanadyjskich przeprowadzi wszystkie formalności w związku z wyjazdem osadników do Kanady.

Ćwiczenia szeregowych

Jak się dowiadujemy ustalany jest obecnie plan ćwiczeń tego-rocznych szeregowych i podoficerów rezerwy. W ciągu lata rb. odbyć mają ćwiczenia rezerwiści rocznika 1909, jak i rocznik 1908, którzy nie byli powoływani na ćwiczenia w roku ubiegłym.

Kara śmierci za szpiegostwo

Wyrokiem sądu wojskowego okręgu Nr. 8 jako admirałskiego w Grudziądzu dnia 30 stycznia rb. w związku z wyrokiem i uchwałą Najwyższego Sądu Woj-

dalenie z marynarki wojennej i utratę na zawsze praw publicznych obywatelskich i honorowch.

Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok śmierci został wykonany.

Zajście podczas chrztu baptystów

We wsi Lubianki, gm. ostrowskiej, podczas chrztu grupy nowopozyskanych do sekty baptystów doszło do wielkiej awantury. Kilkanaście kobiet i mężczyzn porzuciło kijami okładać sekciarzy, którzy jak się okazało, podstępem skłonili do sekty dwudziestu młodzieńców i dziewcząt.

Kronika zagraniczna

Groźne napięcie litewsko-niemieckie

Przed paru dniami Sąd litewski w Kłajpedzie skazał 4-ch Niemców na karę śmierci.

Zarówno opinja publiczna Niemiec, jak i urzędowa prasa niemiecka niezwykle ostro występuje przeciwko wyrokowi sądu

Wyjazd francuskiego ministra Laval'a do Moskwy

W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają informacje, że o ile nie zajdą nieprzewidziane wydarzenia, podróż min. Laval'a do Moskwy nastąpi dopiero po sesji Rady Ligi Narodów, to jest dopiero około 20 kwietnia.

Francja sprzedaje Madagaskar Włochom?

Jeden z dzienników angielskich donosi, że Francja w ramach francusko-włoskiego porozumienia, gotowa jest sprzedać Włochom wyspę Madagaskar za 75 milionów funtów szterlingów.

Japonja nabywa drugą połowę Sachalinu

Japoński minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył w parlamencie, że Japonja pragnęłaby odkupić od Związku Sowieckiego północną część Sachalinu.

Sachalin posiadający bogate źródła naftowe miałyby dla Japonji bardzo wielkie znaczenie.

Gwałty wobec Polaków w Gdańsku

Wobec powtarzających się w ostatnich czasach aktów gwałtu w stosunku do Polaków, komisarz generalny R. P. m. Papée interwenjował ustnie i piśmiennie u prezydenta senatu Greizera.

Piasek zasypuje Amerykę

Burze piaskowe srożą się w stanach Oklahoma, Kansas, Arkansas i Texas. W południowej części Kolorado 100 tys. ha. pól uprawnych pokryte są warstwą piasku, grubości 1 m. Pola te są nie do użytku dla rolnictwa przez wiele dziesiątków lat. Kilkadziesiąt tysięcy sztuk bydła jest tak

wyczerpanych głodem, że rolnicy muszą je przewozić do innych stanów nie nawiedzonych klęską burzy.

W stanie Oklahoma w ciągu ubiegłego tygodnia zmarło wskutek uduszenia się pyłem i piaskiem 5 osób.

Wiadomości z życia katolickiego

Zapowiedź encykliki na zakończenie Jubileuszu Odkupienia

W związku ze zbliżającym się konsystorzem tajnym daje się wyraz przypuszczeniom, że Ojciec św. wygłosi przemówienie, w którym dokona oceny międzynarodowej sytuacji politycznej w chwili obecnej. Bez względu na to, ile jest słuszności w tej pogłosce, jedno uchodzi za rzecz pewną, że jeżeli Papież zabierze głos, to scharakteryzuje obecną sytuację nie od strony interesów partykularnych, lecz z punktu widzenia najwyższych praw i obowiązków ludzkości — społecznych, moralnych i religijnych. Potwierdzają się również pogłoski, że Ojciec św. przygotowuje encyklikę, która zostanie ogłoszona na zakończenie uroczystości Roku Jubileuszowego. W dokumencie tym Namiestnik Chrystusowy ma wezwać narody do przestrzegania zasad i nauk, które jedynie mogą zapewnić pomyślny rozwój znękaney ludzkości. (KAP.)

Aeroplany dla misyj afrykańskich wylądowały w Rzymie

W Rzymie wylądowały dwa aeroplany, ofiarowane przez niemieckie towarzystwo misyjne „Miva“ na rzecz misyj afrykańskich. Lotnicy zostali przyjęci na specjalnej audjencji Ojca św. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jedna z maszyn zostanie sprowadzona na teren Miasta Watykańskiego, by mógł ją obejrzeć Ojciec św. (KAP.)

Aresztowania w Berlinie

„Reichspost“ donosi z Berlina, że w tych dniach tajna policja po rewizji dokonanej w katolickim klasztorze żeńskim w Reinickendorf, przedmieściu Berlina, aresztowała przeorysę klasztoru

oraz jej zastępczynię. Jednocześnie dokonano licznych aresztowań wśród członków protestanckiej organizacji „Bekanntniskirche“ pod zarzutem przygotowania odezwy do wiernych przeciw nowemu pogaństwu i kultowi rasy. Wśród aresztowanych znajduje się podobno przywódca „Pfarrernotbundu“ pastor Niemöller.

Jubileusz kapłana-poety

W tych dniach obchodził tu 25-lecie święceń kapłańskich cenniony poeta kaszubski, ks. dr. Leon Heyke, autor wielu utworów w gwarze kaszubskiej. Utwory te Jubilat drukował na łamach regionalnego czasopisma „Gryf“ oraz w osobnych publikacjach. Do najcenniejszych należy „Wojewoda“ i sztuka w dialekcie kaszubskim p. t. „August Szłoga“,

grana w wielu miejscowościach na Kaszubach. (KAP.)

Pielgrzymka polska do Ziemi Św. na audjencji u Papieża

Jadąca do Ziemi Świętej pielgrzymka polska, zorganizowana przez towarzystwo „Francopol“ zatrzymała się w Rzymie i uzyskała audjencję u Ojca św. Pielgrzymka składa się z trzydziestu osób, wśród których znajduje się dziesięciu księży. Papież przemówił do pielgrzymów w serdecznych słowach, udzielił im błogosławieństwa i pożegnał po polsku wypowiedzianem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Dnia 25 b. m. uczestnicy pielgrzymki po zwiedzeniu Rzymu wsiedli na statek w porcie neapolitańskim i udali się w dalszą drogę.

SPRAWY GOSPODARSKIE

Jak chować prosięta

Gospodarze, którzy nie zakupeją prosiąt na opas, ale hodują je w gospodarstwie własnym, w części na sprzedaż — częściowo zaś na własny użytek — muszą pamiętać, że hodowla prosiąt, opłaca się najlepiej tam, gdzie jest pod dostatkiem mleka, zwłaszcza chudego. Gospodarstwa takie znajdujemy przeważnie w okolicy mleczarni spółdzielczych. W tych też okolicach powinna być rozwinięta hodowla prosiąt.

Już od pierwszego dnia po urodzeniu, prosięta wymagają bardzo starannej opieki. Jeszcze przed oprosieniem maciory, musimy zatroszczyć się o to, aby mającym przyjść na świat prosiętom dostarczyć w miarę ciepłe, czyste, światłe, a przede wszystkim suche legowisko. W tym celu należy chlewik wyczyścić dokładnie i wybielić. Następnie wybrać dla prosiąt odpowiednie miejsce (np. w kącie zagrodki) i odgrodzić je od reszty chlewika rzadką drabinką, przez którą prosiaki przejdą, a która będzie chronić je od przygniecenia przez maciorę. Miejsce przeznaczone dla prosiąt, należy wysłać obficie krótką i miękką słomą lub sianem. Chlewik musi mieć koniecznie podłogę, najlepiej drewnianą. Na gołej ziemi prosięta się łatwo

zaziębiają, kaszlą i dostają biegunki, źle rosną, a bardzo często marnieją i giną.

Po oprosieniu maciory, przy matce zostawić można tylko tyle prosiąt, ile maciora posiada sutek. Gdybyśmy zostawili więcej, maciora nie mogłaby ich wykarmić, co niekorzystnie wpłynęłoby na ich rozwój. Musimy pamiętać, że mleko matki, w pierwszych tygodniach jest jedynym pokarmem prosiąt. Im więcej maciora ma mleka, tem lepiej rozwijają się i prędzej rosną prosięta. To też przez cały czas pozostawiania prosiąt przy matce, trzeba tą ostatnią karmić obficie i to pokarmem wpływającym na mleczność. Najbardziej odpowiednie w porze letniej będą zielanki, albo dobre pastwisko, w porze zimowej surowe buraki pastewne posiekane, zmieszane z plewami i śrutą. Zielonek daje się maciorze tyle, ile zje, buraków zaś do 10 kg. na dobę. Jeżeli w gospodarstwie buraków niema, można je częściowo zastąpić ziemniakami gotowanymi, dając za każde 2 kg. buraków 1 kg. ziemniaków.

Pamiętać jednak musimy o tem, że kartofle są karmem tuczącym, niewpływającym na mleczność w tym samym stopniu, co buraki.

C. d. n.

Z ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Biblioteka i czytelnia katolicka w Białymstoku

Miasto Białystok nie posiada dotychczas biblioteki katolickiej, mogącej zaspakajać potrzeby kulturalno-oświatowe społeczeństwa białostockiego, szczególnie jego części katolickiej.

Istnieją wprawdzie nieduże biblioteczki i księgozbiory poszczególnych organizacji katolickich, brak jest jednak dotychczas biblioteki i czytelnii większej, mogącej dać znaczniejszy wybór książek i czasopism, zdolnej zapewnić minimalne choćby wygody lokalowe dla czytelników, będącej w stanie dać odpowiednią obsługę teczniczną, estetyczne urządzenia i t. p. akcesoria, niezbędne dla należycie pomyślanej placówki bibliotecznej.

Katolickie społeczeństwo Białostoku, a szczególnie miejscowe organizacje katolickie, wykazywało niejednokrotnie dążności do połączenia istniejących już bibliotek w jedną, ogólno-katolicką, rozszerzoną i powiększoną.

Konkretną formę przybrały te połączeniowe usiłowania w dniu 27 marca b.r., kiedy to na plebanii Fara został założony Komitet Biblioteczny, mający się zająć zorganizowaniem katolickiej biblioteki i czytelnii przy par. Fara.

Do Komitetu tego, znajdującego się pod honorową prezesurą inicjatora biblioteki i czytelnii ks. dziek. kan. A. Chodyki, weszli przedstawiciele katolickich organizacji z terenu parafii Fara, pozatem zostaną kooptowani, w miarę potrzeby, dalsi członkowie.

Biblioteka i czytelnia będzie mieścić się w nowowyprowadzonym Domu Katolickim, Rynek Kościuszki 2, I p. i będzie zajmować 2 ubikacje frontowe.

Utworzony Komitet ma już do dyspozycji ok. 1500 tomów i kilkadziesiąt periodycznych wydawnictw, które zaofiarowały organizującej się bibliotece katolickie stowarzyszenia młodzieżowe, Koło Intelig. Katol., Stow. Robotników Chrześc. i ks. dziekan Chodyko.

Dyskusja, która została przeprowadzona w łonie Komitetu przy omawianiu możliwości rozrzerzenia oraz zapewnienia podstaw materialnych nowopowstającej placówce oświatowej, wykazała szczerze oddanie się sprawie i zadowolenie obecnych, że nareszcie ta, tak ważna sprawa, została ruszona z

punktu i skierowana na odpowiednie tory. Ks. dziekan Chodyko, w imieniu dyrekcji kina „Świat”, zadeklarował na rzecz Komitetu Biblioteczny 10% od wpływów

z wstępu na religijne przedstawienia w kino-teatrze „Świat”, których serja odbędzie się w drugiej połowie Wielkiego Postu, poczynsz od dn. 29 marca b. r.

Komitet Biblioteczny przystąpił już do pracy nad zrealizowaniem zamierzonego programu.

W DOMU KATOLICKIM POWSTAJE

Biblioteka i Czytelnia Parafjalna

Składajcie książki, wydawnictwa i dary pod adresem:
Dom Katolicki, Red. „Zjednoczenia Katolickiego”, tel. 11-12

Wykłady o Akcji Katolickiej

W dniu 27 marca b.r. odbyło się, na zaproszenie ks. Dziekana A. Chodyki, w plebanii farnej pierwszy wykład o A.K. z serii referatów, które zainicjował ks. Dziekan dla inteligencji katolickiej par. Fara. Wykład o istocie, celach, i genezie Akcji Katolickiej wygłosił p. red. K. Oldziejewski.

Dalsze wykłady, odbywać się będą w każdą środę i omówią następujące tematy: 1) Organizacja A.K. oraz statuty i regulaminy A.K. w Polsce, 2) A. K. a Kościół i duchowieństwo, 3) A. K. a organizacje religijne, 4) A. K. a polityka, 5) Podstawy prawne Kościoła i A.K. w Polsce.

Zebranie Zarządów Organizacji Katolickich

Zebranie Zarządów Organizacji Katolickich przy par. Fara odbyło się w dn. 23 marca br. w nowym lokalu A. K., mieszczącym się w Domu Katolickim, przy Rynku Kościuszki 2. Zebranie to, zagajone przez ks. Dziekana Chodyko, było poświęcone wzajemnemu poznaniu się i zbliżeniu pomiędzy kierownikami organizacji A. K., a redakcją „Zjednoczenia Katolickiego”. P. Red. K. Oldziejewski, który niedawno objął kierownictwo tygodnika „Zjedn. Katol.” wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił zasady pracy organizacyjnej na terenie parafii oraz

wskazał na najważniejsze zagadnienia, na najbliższą przyszłość, którymi AK. na terenie parafii Fara należy się zająć. Są to m. in.: uruchomienie Biblioteki i Czytelnii, zorganizowanie Koła prelegentów i urządzenie wykładów i odczytów, werbowanie nowych członków i kolportaż „Zjedn. Katol.”.

Przebieg zebrania, w którym wzięło udział kilkanaście osób oraz dyskusja wykazały żywe zainteresowanie się sprawami organizacyjnymi A.K. oraz dużo zapału i dobrej woli ze strony wszystkich organizacji A.K., istniejących na terenie par. Fara.

Ulgowe bilety dla czytelników „Zjednoczenia Katolickiego”

w Kino-Teatrze „Ś w i a t”

Naskutek starań Redakcji „Zjednoczenia Katolickiego”, Dyrekcja Kino-Teatru „Świat” przyznała Czytelnikom naszego pisma 50%-we zniżki od cen biletów na filmy Kina „Świat”.

Zniżki te udziela kasa kinowa za okazaniem „kuponu zniżkowego”, który umieszczamy obok.

50% zniżki

50% zniżki

KUPON ZNIŻKOWY

tyg. „Zjednoczenie Katolickie”
na filmy

Kino-Teatru „Świat” w Białymstoku

Kupon należy wyciąć i okazać
kasie kino „Świat”

Kronika miejska

K. K. O. pow. białostockiego.

W marcu odbyło się w Białymstoku posiedzenie Rady K. K. O. pod przewodnictwem prezesa Rady p. min. St. Michałowskiego, starosty powiatowego. Z obszernego sprawozdania, ujmującego 10-letnią działalność K.K.O. na terenie miasta i pow. białostockiego, wynika, że działalność tej pożytecznej instytucji stale wzrasta. Kiedy na 1 stycznia 1926 r. suma wkładów wynosiła 17.912 zł., to na 1 stycznia 1935 r. suma ta dosięgła kwotę 987.807 zł. złożonych na 9.972 książeczki oszczędnościowe.

W dziedzinie propagandy oszczędnościowej zwrócono uwagę na młodzież szkolną, organizując w 59 szkołach kasy szkolne, liczące 4 071 oszczędzających. W r. 1934 K.K.O. udzieliła pożyczek w sumie 326 374 zł. oraz sprolongowała spłaty w 2147 wypadkach na sumę 619.446 zł.

Akademja ku czci św. Józefa odbyła się w dniu 24 marca b. r. w sali parafjalnej św. Rocha, urządzona przez Kat. Stow. Mężów przy par. św. Rocha w Białymstoku. Zagaił akademję p. Bartel, prezes K. S. Mężów, okolicznościowe przemówienie na temat konieczności współpracy organizacyjnej starszych z młodzieżą, wygłosił p. L. Harasimowicz, sekretarz okręgowy A. K. na terenie dekanatu białostockiego.

Pozaem młodzież katolicka przy par. św. Rocha odegrała sztukę sceniczną. Udział w akademji był bardzo liczny.

Święto kobiet katolickich W niedzielę dnia 31 marca b. r. o

godz. 18 min. 30 odbędzie się w sali parafjalnej Domu Katolickiego akademja z okazji święta organizacyjnego Katolickiego Stow. Kobiet. Akademję organizuje Zarząd K. S. K. przy Farze. Wstęp bezpłatny.

W dniu 4 kwietnia b. r. ta sama organizacja urządza o godz. 17-ej w sali parafji Domu Katol. plenarne zebranie członkiń.

„Stanko Powstaniec“. Kat. Stow. Mł. Męskiej przy parafji Fara odegrało w dn. 24.3 b. r. w sali parafji Domu Kat. sztukę p. t. „Stanko Powstaniec“. Reżyserją sztuki zajął się p. Ludwik Mioduszewski. Z pośród aktorów na wyróżnienie zasługują drh. Józef Ołędzki, w roli por. Koczobutta i drh. Edward Czarnecki, w roli Stanki Powstańca.

Pochwała należy się również tym druhom, którzy poraz pierwszy grali na scenie. Młodzież, widząc zainteresowanie i zadowolenie społeczeństwa, które wypełniło salę, jest pełne zapału do dalszej pracy.

Godna naśladowania firma polska. Dnia 19 b. m. odbyło się w zakładach ceramicznych Jana Kucharskiego Synowie przy ulicy Grunwaldzkiej 41 poświęcenie nowych budynków oraz świetlicy dla

PRACOWNIA KRAWIECKA Michała Lewko

Białystok, ul. Skorupska Nr. 21.

Wykonanie wszelkiego rodzaju zamówienia dla osób duchownych i świeckich na pokrycia futrowe, palta, sutanny, półsutanniki oraz wszelkie roboty w tym zakresie

Na materiałach powierzonych i własnych
Ceny umiarkowane.

pracowników tej firmy. Poświęcenia dokonał ks. kan. Abramowicz, który w przemówieniu okolicznościowym, wskazując na postępujący stale rozwój zakładów, podkreślił sympatyczne stosunki, jakie łączą pracodawców z pracownikami.

Nowy lokal A. K.

Podaje się do wiadomości, że sekretarjat okręgowy i parafjalny A.K. w Białymstoku, jak również redakcja i administracja tygodnika „Zjednoczenie Katolickie“ przeniesienia w połowie marca br. z ul. Kościelnej 3 do Domu Katolickiego przy Rynku Kościuszki 2, tel. 11-12.

Uroczyste nabożeństwo kościelnej straży honorowej odbędzie się 5 kwietnia br. o godz. 9 rano w kościele Fara, a miesięczne zabrania tej straży w tymże dniu o godz. 5-ej popoł.

Z prowincji.

Supraśl. W niedzielę, dn 24 marca br. odbyło się plenarne zebranie K. S. M. Z. pod przewodnictwem prezesa druchny Grabowskiej. W zebraniu tem wziął udział p. L. Harasimowicz z Białegostoku, sekretarz okręgowy A.K.

Zebranie to było poświęcone stwierdzeniu stanu organizacyjnego A. K. na terenie parafji Supraślskiej.

Stan ten jest b. dobry; na specjalną uwagę, zasługuje założenie nowego ogniska oraz planowość prac organizacyjnych. K. S. M. Z. w Supraślu projektuje się założenie sekcji wychowania fizycznego.

Dom Katolicki w Białymstoku

Kino „ŚWIAT“

Przedstawienie religijne
zespołu artystów scen warszawskich

⊙ Inauguracyjne przedstawienie ⊙

w dn. 29 marca r.b.

Żywot św. Genowefy

w dniu 3 kwietnia b. r.

Misterjum „Golgota“

10% z wpływów Kasy przeznaczają się na Bibliotekę i czytelnię Katolicką

Nie trzymaj pieniędzy w domu!
Złóż do Komunalnej Kasy Oszczędności, pow. Białostockiego,
ul. Sienkiewicza 28-a.

Bo tam ich ani ogień nie spali,
ani złodziej nie ukradnie!

K. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe od jednego złotego.

CENY OGŁOSZEN. (Ogłoszenia tylko na dwóch ostatnich stronach): 1/2 strony zł. 50; 1/4 strony zł. 25; 1/8 strony zł. 12. 1/16 strony zł. 15; 1/32 strony zł. 10; 1/64 strony zł. 8. rzy wielokrotnem ogłoszeniu udziela się rabatu. Za wiersz milimetrowy jednołamowy lub jego miejsce 20 groszy. Poszukującym pracy 50% zniżka.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 5 zł; półrocznie 2,50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Zmiana adresu 50 gr.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: Białystok, Rynek Kościuszki 2. (Dom Katolicki). Telef. 11-12.

Wydawca: Ks. Kan. Al. CHODYKO.

Redaktor: Kazimierz Ołdziejewski.

Pol. druk. B. Huppertca w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8c, tel. 11-96.